Nro 351.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
W Sobotę dnia 4 Grudnia r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich.

Wojsko polskie, które było przy Cesarzewiczu, przeszło na stronę narodową. Nie można; żadne pióro nie zdołą opisać zapału, z jakim mieszkańcy stolicy przyjmowali te wojska. Ze wszystkich okien kochane Polki powiewały chustkami. Lud zgromadzony w massach na ulicach wołał nieustannie niech żyje wojsko polskie! i w zachwyceniu rzucał się ściskając swoich walecznych spółbraci. Chorągwie niektórych pułków ozdobiono wieńcami z kwiatów.

Wielu obywateli z naszych województw przybyło do Warszawy zbrojno, żądając od rządu tymczasowego upoważnienia do uorganizowania wojska w różnych częściach kraju. — Słychać o powstaniu w Radomiu i Kaliszu. Zapewniają, że także rewolucja wybuchnęła w Wilnie i pozabijano tamże szych szpiegów.

Niemal na wszystkich murach stolicy znajduje się wiérsz Mickiewicza: Witaj jutrzenko swobody, za tobą zbawienia słońce!

Rada administracyjna zmieniła swój tytuł i odtąd nosi nazwisko: Rząd tymczasowy. — Sejm zwołany.

Jenerał Chłopicki otrzymał nieograniczone dowództwo siły zbrojnéj. Dowódzcą naczelnym gwardji narodowéj w całym kraju jest jenerał hr. Pac, a drugim po nim jenerałem Michał xże Radziwiłł.

Jenerałowie Wincenty Krasiński i Kurnatowski podali się do dymissji.

W Warszawie d. 2 grudnia 1830 r. w wieczór.

RADA ADMINISTRACYJNA.

POLACY! Dzisiaj w południe donieśliśmy wam, że deputacja z pomiędzy nas do układania się z W. Xięciem Konstantym wyznaczona, udaje się do niego w celu porozumienia się względem tych układów. Teraz zaledwie Deputacja ta wróciła, pośpieszamy do wiadomości narodu podać, co w odbytéj téj naradzie pozyskać zdołała.

Deputacja przedstawiła W. Xięciu, że powszechném jest żądaniem wszystkich, aby Konstytucja nie tak jak dotąd, ale w całkowitości i zupełności wykonywaną była; tudzież, aby N. Pan spełnić raczył dane przez poprzednika swego obietnice przyłączenia do Królestwa Polskiego prowincji dawniéj przez Rossją zabranych; wreście prosiła o zapewnienie, iż korpus litewski pod rozkazami W. Xięcia zostający nie grozi najściem Królestwa.

W skutku których przedstawień miała sobie deputacja zapewnione następujące zaręczenia:

1. Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xiąże oświadczył, iż nigdy nie miał myśli attakowania Warszawy, że to dostatecznie skutki okazują, że wojsko pod jego rozkazami pozostałe, nie rozpoczynało kroków nieprzyjacielskich innych, jak tylko odporne. Gdyby attak jaki mógł nastąpić, Jego Cesarzewiczowska Mość, obiecuje ostrzedz o tém Radę 48 godzinami wprzódy.

2. Jego Cesarzewiczowska Mość obiecuje wstawić się do N. Pana, ażeby w łaskawości swojéj, przeszłość raczył puścić w niepamięć.

3. Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xiąże oznajmił, iż dotąd korpusowi litewskiemu nie dał żadnego rozkazu maszerowania ku Królestwu Polskiemu.

4. Deputacja z Rady zaręczyła wszelkich dołożyć usilności, ażeby ujętych i przytrzymanych Rossjan, wszystkich w całości do linji wojsk J. C. M. w bliskich godzinach odstawić, a nawzajem wszystkich aresztowanych tak wojskowych jako i cywilnych polskich, Jego Cesarzewiczowska Mość na wolność nietkniętych wypuścić zaleci.

Nakoniec Deputacja powtórzyła Jego Cesarzewiczowskiéj Mości, iż ma za obowiązek upewnić, że jest najgoretszém i ujawnioném życzeniem narodu, ażeby wszystkie części dawnéj Polski, teraz pod rządem rossyjskim zostające, z Królestwem Polskiém połączone, wspólnych z niém swobód Konstytucyjnych używały.

Prezydujący X. Adam *Czartoryski.*
Zastępujący téinczasowie Radcę
Sekretarza Stanu, Radca Stanu
Nadzwyczajny (podpisano) J. *Tymowski.*

Dnia wczorajszego wezwała Rada administracyjna PP. Xawerego Bronikowskiego, Maurycego Mochnackiego i Andrzeja Plichtę do dzielenia jéj prac.

RADA ADMINISTRACYJNA KRÓLESTWA

W zamiarze zapewnienia spokojności publicznéj, chcąc oraz postawić władze miéjscowe w stanie, aby przy zmieniać się mających konsystencjach wojska, własność i bezpieczeństwo osobiste zachować mogły pod opieką; postanawia:

TYTUŁ I.

Ostrażach bezpieczeństwa w Miastach.

Art. 1. W każdém mieście, urządzona być powinna w trzech dniach po odebraniu niniéjszego urządzenia, straż bezpieczeństwa.

Art. 2. Składać się ma ze wszystkich zdatnych do broni liczących od lat 18 do 45, prócz duchownych i urzędników w czynnéj służbie.

Art. 3. Prezydent lub Burmistrz, pod osobistą odpowiedzialnością w terminie Art. 1. oznaczonym, spisze imiennie wszystkich, podług Art. 2. należeć mających do straży bezpieczeństwa; dzieląc ich:

a) na właścicieli nieruchomości,

b) na kupców,

c) na naczelników rękodzielni, rzemiosł i warsztatów, tudzież na czeladź.

Art. 4. Od powyższego spisu, wyłączy jedynie cudzoziemców tych, którzy prawem mają sobie zaręczone uwolnienie od popisu, jeżeli to się z ich osobistém życzeniem zgadzać będzie.

Art. 5. Właściciele nieruchomości, i Kupcy, wybiorą z pomiędzy siebie setników, wspólnie zaś z właścicielami, pod Lit. C. w Artykule 3. wyspecyfikowanemi, wybiorą dziesiętników.

Art. 6. Setnicy i Dziesiętnicy, będą mieli nadzór nad uzbrojeniem ilemożności odpowiedającém celowi.

Przez uzbrojenie rozumie się, wszelka broń palna, kosa osadzona na prost, lub pika.

Art. 7. Tak uformowane, na setnie i dziesiętnie, straże bezpieczeństwa, dwa razy w tydzień zgromadzać się będą dla odbywania przeglądu, i oprócz tego codziennie kolejno, do odbywania patrolów nocnych, tudzież, wartowania przy rogatkach i miejscach, które osadzenia warty potrzebują.

TYTUŁ II.

Urządzenia Ogólne.

Art. 8. W terminie artykułem 1. przepisanym, Prezydent lub Burmistrz zdać powinien Rapport, pod odpowiedzialnością osobistą, Kommissarzowi Obwodowemu, który natychmiast prześle takowy Kommissji Wojewódzkiéj, a ta, wydziałowi wykonawczemu. Raport takowy, zawierać będzie, wyszczególnienie liczby Osób zapisanych do straży bezpieczeństwa, i rodzaju ich uzbrojenia.

Art. 9. Kommissja Wojewódzka w dniu odebrania prześle niniejsze urządzenie sztafetami Kommissarzom Obwodowym, a ci, umyślnemi posłańcami Prezydentom lub Burmistrzom, tak, iżby najodleglejsze miasto w ciągu 48 godzin zawiadomione było. O dopełnieniu urządzenia powyższego, Raport jak najśpieszniéj pod surową odpowiedzialnością prześle.

Działo się w Warszawie d. 2 Grudnia 1830 r.

Minister Stanu prezydujący
(*podpisano*) W. Sobolewski.
Minister Przychodów i Skarbu
(*podpisano*) X. Lubecki.
Za Radcę Sekretarza Stanu, Radca Stanu Nadzwyczajny
(*podpisano*) J. Tymowski.

Dalsze środki powiększenia sił narodowych, niezwłocznie postanowione i ogłoszone zostaną.

Naczelnik straży bezpieczeństwa publicznego miasta stołecznego Warszawy.

Dla zabezpieczenia własności prywatnéj ustanawia następujący porządek uzbrojenia:

1. Każden właściciel domu w Warszawie iest dowódcą gwardji osób w obwodzie swego domu.

2. Mocen jest rozbroić każdego, którego nie-

zdolnym i niekwalifikowanym uzna do noszenia broni.

3. Natychmiast zrobi rewizją uzbrojonych ludzi, odbierze broń niekwalifikowanym do noszenia.

4. Będzie miał pod swoim dozorem broń, i tylko na służbę wydawać ma z pod swego dozoru.

5. Spisze swoich gwardystów i odeszle listę setnikowi, wyrazi imie, nazwisko, wiek i stan czyli professją.

Poleca się wykonanie kommissarzom cyrkułowym i inspektorom.

w Warszawie w ratuszu głównym dnia 1 grudnia 1830 roku.

Piotr hrabia Łubieński.

Naczelnik straży bezpieczeństwa, M. S. W.

Odezwa do mieszkańców stolicy.

Dnia 1 grudnia.

Za krew u obcych przelaną od ostatniego rozbioru Polski, za tułactwa i bezprzykładne poświęcenia, w nagrodę męztwa i cnoty walecznych braci naszych, odzyskaliśmy na kongressie wiedeńskim tę cząstkę kraju, która się teraz zowie królestwem Polskiem.

Alexander król Polski nadał nam konstytucyą; a dzisiejszy król Mikołay I zaprzysiągł takową uroczyście razem z całym narodem polskim. Rodacy! Mianoż u nas w poszanowaniu te zaprzysiężone prawa i swobody? Nie... Od lat pietnastu, przed naszemi oczyma, w obliczu narodu, codziennie prawie konstytucya gwałcona iest i nadwerężana w sposób przynoszący hańbę ludowi i tym którzy go uciskali. Rozmnożyli się u nas wyniośli satrapowie świadomi intryg, stroiciele kabał, co dalekiem, upominkiem na złe przywodzili serca, mało statku maiące. Mieliśmy służalców, co nam rozkazywali; mieliśmy podszczuwaczów, którzy naród Polski i Cesarzewicza dla zysku swego utrzymywali w rozdziale wzaiemnéy nienawiści; mieliśmy fakcyonistów i partyzantów na wysokich urzędach i w woysku. Mieliśmy szpiegów, którzy dobrą wiarę między uczciwemi Polakami, i wzaiemne zniszczyli zaufanie. Zapytaycie się stróżów potaiemnych więzień, których pełno było w stolicy, a ci wam powiedzą: iacy ludzie cierpieli za swe zdania i myśli w tym kraiu konstytucyinym. Zapytaycie się młodzieży i Patryotów, a powiedzą wam iakich dziwactw, i iak grubiańskiego przewodzenia azyatyckiéy dumy na sobie doznawali. Grosz publiczny marnowano i rozkradano; ścieśniano edukacyą narodową. Lud biedny uciśniony przywieśdz chciano ku ostatniéy ciemnocie; zakazem myślenia, pisania i mówienia, żeby o krzywdach swoich nierozpamiętywał i skarg swoich nie rozwodził przed światem. Administracya, ostatni krwawego potu zarobek wyciskała od obywatela i rolnika. Pełno było nadużyć, pełno sromu i hańby! Różne zanosiliśmy o to skargi do tronu, ale nigdy wysłuchane nie były. Nareszcie w ostatniéy rozpaczy, nie mogąc tego wszystkiego dłużéy przenieść na sobie, podnieśliśmy oręż na dniu 29 listopada 1830 r. w obronie praw i swobód naszych, i dla pokazania tego przed całym światem, że chociaż ciemiężeni obcą przemocą, nie przyszliśmy ieszcze ku temu spodleniu, żebyśmy krzywd naszych i obelg nie znali i dla położenia im tamy wszyscy razem zginąć nie mieli. Ziomkowie i bracia! walczmy dla wolności osób i szczupłych maiątków naszych! Walczmy dla wolności myślenia i wyiawienia myśli naszych! walczmy dla zachowania moralnego charakteru naszego, który spodlić i zepsuć chciano! Walczmy dla usunięcia od rządu ludzi nikczemnych, zaprzedanych, dla porażenia szpiegów, dla pociągnienia do odpowiedzialności złodzieiów, wezwawszy Boga, żeby téy słusznéy sprawie rozpaczaiącego Narodu pobłogosławił. — Walczmy nareście dla wspierania i utrzymywania tego woyska naszego, które tak piękny przykład nam daie.

Jenerałowie Rossyiscy Richter, Essaków, Engelman, Kriwców, Lange, i pułkownik Ignatiew są iako ieńcy pod strażą, równie iak znaczna liczba oficerów, woyskowych niższych stopni tegoż narodu. Doznaią iak naylepszego obeyścia. — Woyskowym wszystkim, którzy się ukrywaią, życzymy aby do naybliższego odwa-

chu dali znać o sobie, przez to unikną niebezpieczeństwa, iakieby im zagrażać mogło przez przypadkowe ich odkrycie.

Wiadomości od wojska

Baterya artyleryi stoiąca w Siedlcach, przysłała oświadczenie się za sprawą narodu, równie iak i pułk ułanów z Międzyrzecza. Woysko to otrzymało rozkaz przybycia do stolicy.

Za pierwszą wieścią o poruszeniu w stolicy, 8my pułk piechoty udał się w pochód w sprawie oyczyzny. Dowódzca iego pułkownik Skrzynecki przybył wczoray zrana po rozkazy. Pułk ten dzisiay przybędzie.

Innym woyskom na prowincyi przesłano rozkazy zaymowania stanowisk, iakie Jenerał Chłopicki uznał za stósowne.

Główna kwatera woysk iest w gmachu ministerstwa skarbu, obok sali posiedzeń wydziału wykonawczego rady administracyinéy.

Jenerał hr. Szembek przybył z Sochaczewa z pułkiem 1 strzelców pieszych onegday o 2 po północy do stolicy i oświadczył się za sprawą narodu.

Zaonegdaj niektórzy z obywateli uzbrojonych przypięli kokardy w kolorach karmazynowym, granatowym i białym, lecz onegdaj wszyscy jedynie białe mieli kokardy.—Onegdaj po południe rozniosła się wiadomość, że jenerał Rożniecki pod Kałuszynem żyć przestał.—Mowią, że z Kaliskiego spieszy do Warszawy znaczna liczba uzbrojonych obywateli ziemskich i włościan.—Jenerał Chłopicki onegdaj lustrował spiesznie tworzącą się gwardję obywatelską. Lud widząc go wydaje radosne okrzyki. Uczniowie uniwersytetu składają osobny oddział téjże gwardji, pod dowództwem Professorów Szyrmy i Hubego. — Jenerał Richter poddał się i wspólnie z jenerałami Esakowem i Engelmanem, tudzież z cesarskim Fligel adjutatem Buturlinem; znajdują się w zamku królewskim. O godzinie 3éj zaonegdaj zrana pułkownik Zas przed bankiem został zabity. Jenerał Mroziński ma być raniony. — Oddziały wojska linjowego i zacni obywatele gorliwie uśmierzali tych, którzy mieli zamiar napastować rozmaite mieszkania i składy. — Mówią że jenerał Fencz żyje.—Jenerał Siemiątkowski w nocy z dnia 29 na 30 połgł.—Przez całą onegdajszą noc panowała zupełna spokojność. Patrole ustawicznie chodziły po wszystkich ulicach strzegąc bezpieczeństwa. — Kommissja umorzenia długu publicznego, złożona z reprezentantów narodu, ogłosiła iż w banku znajdujący się majątek publiczny został przez nią opieczętowany, i zostaje pod opieką narodu. Jenerał hr. Pac jest zastępcą dowódcy wojska jenerała Chłopickiego. Xże Adam Czartoryski obwołany prezesem rządu tymczasowego, do tegoż rządu (prócz onegdaj wymienionych) przyzwani kasztelan Dembowski, Włady. hr. Ostrowski i Joachim Lelewel. — Z rady administracyjnéj wystąpili minister Stanisław Grabowski, jenerałowie Kossecki i Rautenstrauch, tudzież hr. Fredro.—Wielu officerów rossyjskich wszelkich stopni którzy się poddali, doznają wszelkiego bezpieczeństwa. Wice prezydentem Warszawy ogłoszony *Tomasz Łubiński.*

Rada Municypalna Miasta Stołecznego Warszawy. — Wzywa wszystkich obywateli Ziemiańskich ażeby z powodu koncentracyi woyska do Warszawy, a zatém powiększenia się konsumcyi, wszelkie produkta, a mianowicie woły, bydło wszelkiego gatunku, zboże i inne wiktuały na targi Warszawskie dostawiać chcieli; uwiadawiaiąc iż zrobione zostały kroki ułatwiaiące dostawy, a to przez zawieszenie opłaty rogatkowego.— Działo się w Ratuszu głównym w Warszawie dnia 3 Grudnia 1830. — Prezydent Municypalności *Węgrzecki.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jakołkowski.*

Wczoraj zabrano papiéry Rożnieckiego naczelnika policji tajnéj — Dom Makrota starego, znanego szpiega, zburzony;on sam zginął. — Zabrano także wszelkie papiéry Nowosielcowa.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616